

Sygn. akt III AUa 295/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSO del. Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012r. w Katowicach

sprawy z odwołania P. K. (P. K. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego P. K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 6 grudnia 2011r. sygn. akt XI U 2208/11

**oddala apelację.**

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 295/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił P. K. przyznania emerytury podnosząc, iż do dnia 1 stycznia 1999r. nie został udowodniony wymagany 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a ponadto nie udokumentował rozwiązania stosunku z każdym pracodawcą, na rzecz którego praca ta była wykonywana bezpośrednio przed dniem ustalania prawa do emerytury. Jednocześnie poinformowano, iż do pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono zatrudnienia

w (...) Spółdzielni Pracy (...) od 1 lutego 1984r. do 31 lipca 1989r. oraz w M. od 1 lipca 1991r. do 28 lutego 1997r. z uwagi na brak informacji pracodawcy, iż w podanych okresach wykonywał prace stale i bezpośrednio przy stanowiskach, na których zatrudnieni byli pracownicy wykonujący prace wymienione w wykazie.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez uwzględnienie jako pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach w okresach zatrudnienia w (...) Spółdzielni Pracy (...) oraz M., a w następstwie - przyznanie mu świadczeń emerytalnych zgodnie z wnioskiem.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 6 grudnia 2011r. oddalił odwołanie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniem, iż w dniu 10 maja 2011r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, iż nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego i pozostaje w stosunku pracy z (...) Sp. z o.o. w W., Fabryka w B..

Decyzją z dnia 30 czerwca 2011r. odmówiono uwzględnienia powyższego wniosku z uwagi na brak rozwiązania stosunku pracy oraz udowodnienia wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji ustalił także, iż urodzony w dniu (...) ubezpieczony w dniu (...) ukończył 60 rok życia. Nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na dzień wydania zaskarżonej decyzji, jak również na dzień orzekania w sprawie pozostawał w stosunku pracy z (...) Sp. z o.o. w W., Fabryka w B..

Na dzień 1 stycznia 1999r. udowodnił staż pracy w łącznym wymiarze 29 lat, 3 miesiące i 16 dni okresów składkowych.

Do okresów pracy w szczególnych warunkach organ rentowy zaliczył odwołującemu okres 11 lat, 2 miesiące i 26 dni, co oznacza, iż do wymaganych ustawą 15 lat takiej pracy brakowało 3 lat, 9 miesięcy i 4 dni.

Kwestii spornej w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy upatrywał w ustaleniu, czy ubezpieczony spełnił wszystkie warunki do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym z art. 184 w związku z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w tym w szczególności, czy rozwiązał stosunek pracy oraz czy posiada wymagany 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych.

Sąd podkreślił przy tym, iż wszystkie warunki, od których ustawa uzależnia przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach muszą być spełnione kumulatywnie, tj. tylko łączne ich wystąpienie pozwala na przyznanie prawa do tego świadczenia.

Ubezpieczony tymczasem od dnia 1 marca 1997r. jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. Fabryka w B. na podstawie umowy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu, wobec czego Sąd I instancji nie badał, czy okresy zatrudnienia wskazane w odwołaniu podlegają zaliczeniu do okresu pracy w szczególnych warunkach, a więc czy posiada wymagany prawem okres takiej pracy.

Przechodząc do rozważań Sąd przypomniał, iż zagadnienie przyznawania emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach reguluje ustawa z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009r. nr 153, poz. 1227).

Zgodnie z art. 184 ust. 1 cytowanej ustawy ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. - do których urodzony w dniu (...) ubezpieczony niewątpliwie zalicza się - przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (w dniu 1 stycznia 1999r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn (tj. w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze) oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. 25 lat dla mężczyzn.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem - ust. 2.

Sąd Okręgowy dodał także, iż w myśl art. 32 ust. 1 cytowanej ustawy ubezpieczonym, będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1, tj. 65 lat dla mężczyzn.

Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych - art. 32 ust. 4 cytowanej ustawy.

Nadto, iż zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do tego rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1), nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz
- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Akcentując, iż jedną z przesłanek koniecznych z punktu widzenia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym - w świetle wyżej powołanych przepisów - jest rozwiązanie stosunku, Sąd I instancji stwierdził, iż skoro ubezpieczony nadal pozostaje w stosunku pracy, warunku tego nie spełnia.

Z kolei rozwiązanie stosunku pracy ex post, tj. po wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd nie może wywrzeć skutku prawnego i konwalidować braku omawianej przesłanki, albowiem wydając wyrok - po myśli art. 316 § 1 kpc w związku z art. 13

§ 2 kpc, Sąd bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a na tę chwilę ubezpieczony pozostawał w stosunku pracy.

Sąd zwrócił również uwagę, iż w odwołaniu P. K. kwestionował zaskarżoną decyzję w części dotyczącej ustalenia, iż do dnia 1 stycznia 1999r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest jednak dopuszczalne wydanie wyroku ustalającego spełnienie przez ubezpieczonego niektórych warunków wymaganych do nabycia prawa do tego świadczenia i przyznającego to świadczenie pod warunkiem spełnienia pozostałych warunków w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010r., I UK 262/09, LEX 585728). Co do zasady bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, Sąd w trybie rozpoznania odwołania od decyzji organu rentowego przyznaje konkretne świadczenie bądź określa jego wysokość. W tych sprawach wyrok ustalający istnienie lub nieistnienie określonego stosunku prawnego lub prawa jest dopuszczalny tylko wyjątkowo i gdy przepis tak stanowi.

Sąd Okręgowy podniósł także, iż ustalenie okresu zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych nie będzie miało w tym przypadku wpływu na jego prawo do tego świadczenia, gdyż jest to jedna z dwóch - obok rozwiązania stosunku pracy - przesłanek koniecznych, a co za tym idzie, niecelowe jest badanie stażu pracy w warunkach szczególnych i prowadzenie na tę okoliczność postępowania dowodowego, skoro ubezpieczony nadal pozostaje w stosunku pracy, co wyklucza łączne spełnienie wszystkich warunków.

Mając na względzie, iż P. K. nie spełnił kumulatywnie wszystkich przesłanek niezbędnych do przyznania prawa do emerytury w niższym wieku, Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc orzekł o oddaleniu jego odwołania, w przedstawionych okolicznościach nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł ubezpieczony.

Powołując się na zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez naruszenie art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nie dostrzeżeniu niekonstytucyjności wyżej powołanego przepisu oraz zastosowaniu jego niezgodnej z Konstytucją RP treści do rozstrzygnięcia sprawy, a także obrazę przepisów postępowania poprzez niedokonanie ustaleń faktycznych oraz nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność, czy w dniu 1 stycznia 1999r. wykazał lub nie 15 lat pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego orzeczenia przez przyznanie mu prawa do emerytury zgodnie ze złożonym wnioskiem lub ewentualnie
- 2) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub ewentualnie o
- 3) uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 czerwca 2011r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, a także o
- 4) zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nadto wniósł także o:

- 1) zwrócenie się przez Sąd Apelacyjny z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie czy przepis art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 19 grudnia 2008r. o emeryturach pomostowych w części, w jakiej warunkują ustalenie prawa do emerytury od rozwiązania stosunku pracy są zgodne z art. 2 Konstytucji RP oraz czy nie są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP,
- 2) przeprowadzenie dowodu ze świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 1 czerwca 1995r. oraz 24 maja 1997r. wydanego przez jego zakład pracy, załączonych do odwołania,

3) przeprowadzenie pozostałych wnioskowanych przez niego dowodów na okoliczność wykazania stażu 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W uzasadnieniu podniósł, iż pogląd prezentowany przez Sąd Okręgowy istotnie znajduje oparcie w judykaturze, wspominając oprócz powołanego przez ten Sąd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010r. (I UK 262/10), również wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 marca 2011r. (III AUa 19/10), zgodnie z którym, jeżeli ubezpieczony nie rozwiązał stosunku pracy na dzień złożenia wniosku o emeryturę na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. 2009r. nr 153 poz. 1227 ze zm.), a nadto nie udokumentował przed organem rentowym spełnienia warunku posiadania co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na dzień 1 stycznia 1999r. sąd rozpoznający odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania prawa do emerytury, po ustaleniu, że ubezpieczony nie rozwiązał stosunku pracy, nie ma obowiązku prowadzenia postępowania celem ustalenia spełnienia pozostałych przesłanek przyznania świadczenia. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Apelacyjny w Szczecinie opiera się nadto na innych orzeczeniach (w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego z dnia 13 marca 1995r. w sprawie akt III AUr 1096/94) konkludując, iż nie tylko nie można w sytuacji zbliżonej do opisanej w niniejszej sprawie przyznać prawa do emerytury (wobec pozostawiania w dacie orzekania w stosunku pracy), ale też nie można żądać ustalenia tego prawa pod warunkiem rozwiązania stosunku pracy, ani też poprzez powództwo z art. 189 kpc nie można żądać ustalenia przesłanek do przyznania prawa do emerytury.

Wobec powyższego skarżący stwierdził, iż zaskarżone orzeczenie nie tylko odpowiada literalnej treści przepisu art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale też w całej rozciągłości mieści się w ustalonej linii orzeczniczej. Tym niemniej, orzeczenie to nie odpowiada przepisom prawa. Rozstrzygając niniejszą sprawę nie sposób bowiem pominąć wątpliwości nasuwających się przy lekturze przepisu art. 184 ust. 2 powołanej ustawy co do zgodności treści tego przepisu z ustawą zasadniczą, a w szczególności z przepisami art. 2 (zasada państwa prawa) i art. 32 ust. 1 (zasada równości wobec prawa).

Po to, aby dowiedzieć się, czy przysługuje mu prawo do emerytury (sporne, brakujące okresy pracy w warunkach szczególnych), w pierw musi rozwiązać stosunek pracy i dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę dowie się, czy którykolwiek z organów administracji publicznej rozpatrujący jego sprawę (włączając w to pojęcie sądy powszechne) zaliczy mu brakujące okresy pracy do 15 lat pracy w warunkach szczególnych, czy też nie. Mówiąc wprost - musi zaryzykować i rozwiązać stosunek pracy (co w jego sytuacji oznacza pozostawanie bez pracy do osiągnięcia wieku emerytalnego) po to, żeby się dowiedzieć czy przysługuje mu uprawnienie do pobierania emerytury, czy nie. Taka regulacja prawna jest swoistą pułapką dla obywatela i nie spełnia w związku z powyższym kryteriów legislacyjnych, jakie winny być spełnione przez państwo prawa. Jednym z aspektów państwa prawa jest bowiem zasada zaufania obywatela do państwa, która między innymi oznacza właśnie zakaz tworzenia przez państwo przepisów prawa, które w razie próby realizacji zawartych w nich dyspozycji godzą w interes prawny obywatela. Oczywiście dopuszczalne jest naruszanie sfery praw nie tylko obywatela, ale całych grup społecznych, w imię interesu czy państwa, czy jeszcze liczniejszych grup społecznych, taki przypadek jednak nie zachodzi w niniejszej sprawie. Niewątpliwie jest bowiem, iż albo przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury, albo nie przysługuje. Sama regulacja uniemożliwiająca jednoczesne pobieranie świadczeń ze stosunku pracy (art. 103a ustawy o rentach i emeryturach) budzi pewne wątpliwości konstytucyjne odnośnie ochrony praw nabytych, ale przynajmniej nie stawia obywatela w przymusowej sytuacji, w której po rozwiązaniu umowy o pracę może on pozostać na przysłowiowym lodzie. Być może istnieją ważne przyczyny, dla których nie zaliczono mu do emerytury lat pracy w warunkach szczególnych (choćby zaskarżona decyzja wskazuje jedynie na brak dokumentów - faktycznie przez niego przedstawionych - a w odpowiedzi

na odwołanie organ rentowy powołuje się głównie na fakt pozostawania w stosunku pracy), jednak cena, jaką musi zapłacić, by się tego dowiedzieć, jest stanowczo zbyt wysoka.

Stwierdził, iż jeżeli myli się co do zaliczenia brakujących okresów pracy w warunkach szczególnych, to rezygnując z dalszego zatrudnienia niejako skazuje się na kilka lat pozostawania bez pracy, co wpłynie nie tylko na jego przyszłą emeryturę, lecz przede wszystkim na jego obecną sytuację życiową.

Skarżący wskazał także, iż w jego opinii, brak jest jakichkolwiek ważnych przyczyn, by ustalenie prawa do świadczeń emerytalnych uzależnić od wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę. Takie zmuszanie obywateli do wyboru: dalsza praca czy wiedza o uprawnieniach emerytalnych, jest bezpośrednio sprzeczne z zasadą zaufania obywatela do państwa, jak też z zasadą przyzwoitej legislacji. Należy bowiem przypomnieć, że wobec dyspozycji art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nawet ustalenie prawa do emerytury nie powoduje jej wypłacania, o ile ubezpieczony nadal pozostaje w stosunku pracy. Innymi słowy, samo ustalenie prawa do emerytury w obecnym stanie prawnym nie oznacza automatycznego obowiązku państwa do wypłaty tejże emerytury, a przez to nie ma żadnego znaczenia ekonomicznego.

Zwrócił nadto uwagę, iż zakłada, że ustawodawca konstruując przepis art. 184 ust. 2 powyższej ustawy kierował się racjonalnymi przesłankami - i domyśla się, że uzasadnieniem tej regulacji jest uniemożliwienie jednoczesnego pobierania świadczeń emerytalnych oraz wynagrodzenia za pracę, spowodowanego sytuacją finansową państwa. Sam fakt, że polityka finansowa państwa realizowana m.in. przez odpowiednie regulacje prawne wymaga pewnych oszczędności nie ma jednak w niniejszej sprawie najmniejszego znaczenia. Z tego też względu nie sposób zrozumieć celowości takiej regulacji również z punktu widzenia jej ewentualnego, ekonomicznego uzasadnienia.

Apelujący zauważył także, iż inni ubezpieczeni domagający się ustalenia prawa do emerytury, nie muszą rozwiązywać stosunku pracy. Wymóg ten nie dotyczy w szczególności osób, które osiągnęły "normalny" wiek emerytalny. Te osoby, którym może brakować okresów składkowych do przyznania prawa do tego świadczenia, mogą się o tym dowiedzieć składając wniosek o emeryturę, a po ewentualnej odmownej decyzji - odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych. Sytuacja takich osób jest znacznie korzystniejsza - mają pełną wiedzę o swojej sytuacji prawnej, pozyskaną zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przy tym nie następuje naruszenie interesu ekonomicznego państwa - samo przyznanie prawa do emerytury nie oznacza wszak na dzień dzisiejszy jej automatycznej wypłaty.

Podkreślił, iż w jego opinii, brak jest jakichkolwiek ważnych przyczyn, dla których można by zróżnicować sytuację osób domagających się emerytury we wcześniejszym wieku emerytalnym z sytuacją osób dochodzących swojego prawa na zasadach ogólnych, czy domagających się wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przypomniał przy tym, iż w dniu 16 września 2005r. nastąpiło zniesienie obowiązku rozwiązania umowy o pracę wobec osób urodzonych po 31 grudnia 1948r., w tym osób ubiegających się o wcześniejszą emeryturę w oparciu o dyspozycję przepisu art. 29 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy. Nie można zatem twierdzić, że zasada, iż osoby chcące skorzystać z prawa do emerytury we wcześniejszym wieku emerytalnym ze względu na pracę w warunkach szczególnych mają odmienną sytuację ze względu na to, że są grupą wyjątkową, skoro inna, podobna grupa (co do możliwości wcześniejszego przyznania prawa do emerytury) takiego obowiązku nałożonego nie ma.

Powołując się na fragmenty protokołu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 255) z dnia 14 czerwca 2005r., w którym zaproponowano wykreślenie art. 46 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wywiódł wniosek, iż ustawodawca zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa powstania sytuacji, która jest jego udziałem i świadomie usunął to niebezpieczeństwo dla osób ubiegających się o wcześniejszą emeryturę w oparciu o przepisy art. 46 powołanej ustawy. Przez jego być może niedopatrzanie nie rozciągnięto jednakże tej sytuacji na osoby ubiegające się o prawo do emerytury we wcześniejszym wieku emerytalnym (być może dlatego, że zajmowano się głównie emeryturami górniczymi). Nie wnikając szczegółowo w intencje ustawodawcy podkreślić należy, iż jego

intencją nie było stworzenie takiej sytuacji, która zaszła w niniejszej sprawie. Skoro zatem rozwiązanie powyższe uznane jest za zasadne w stosunku do jednej grupy ubezpieczonych, a brak przyczyn dla różnicowania tej grupy społecznej z grupą, której dotyczy treść art. 184 ustawy, zachodzi niedopuszczalna z punktu widzenia Konstytucji RP nierówność obywateli wobec prawa.

Apelujący stwierdził także, iż zdaje sobie sprawę z tego, że uprawnienie do zadania pytania Trybunałowi Konstytucyjnemu zawarte w art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest uprawnieniem wyłącznie sądu, którego nie można na nim wymusić. Z tego też względu zarzuty apelacji dotyczą zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisu art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach pomimo istniejącej niezgodności tego przepisu z przepisami ustawy zasadniczej. Odnośnie bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy powszechne, to stanowiska judykatury w tej kwestii są rozbieżne. Na tle orzecznictwa sądów administracyjnych, jak też Izby Pracy Sądu Najwyższego, można odnotować dominujący pogląd,

iż wszelkie akty prawne rangi podustawowej (rozporządzenia, zarządzenia, etc.) mogą być oceniane samodzielnie przez sądy orzekające w razie ich niezgodności

z Konstytucją czy ustawami. Rzecz się ma jednak inaczej przy aktach prawnych rangi ustawowej - tutaj zarysowała się silna linia orzecznicza (w szczególności

w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego) wskazująca, iż jedynie wyrok Trybunału Konstytucyjnego zwalnia sąd z obowiązku stosowania przepisu ustawy, a w razie wątpliwości co do konstytucyjności przepisu, należy się zwrócić z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Odmienne stanowisko prezentuje przykładowo Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 października 2000r., czy Sąd Najwyższy w uchwale Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych

z dnia 4 lipca 2001r. (III ZP 12/01), gdzie wyraźnie dopuszcza się kompetencję sądu do jednostkowej odmowy zastosowania przepisu w razie stwierdzenia przez ów sąd jego niezgodności z ustawą zasadniczą.

Na tle wcześniej przedstawionych rozważań nie wydaje się budzić wątpliwości, że art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu, w którym wymaga rozwiązania stosunku pracy dla ustalenia prawa do emerytury, jest sprzeczny z ustawą zasadniczą.

W razie, gdyby Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak przedstawionego przez niego stanowczego poglądu o możliwości bezpośredniego zastosowania przepisów Konstytucji RP dla oceny powyższego przepisu, skarżący wskazał, iż zasadnym będzie wniosek o zadanie pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. W razie natomiast ustalenia, iż obowiązkiem Sądu jest orzeczenie co do jego prawa do emerytury, również jeżeli w dniu wydawania orzeczenia będzie pozostawał

w stosunku pracy, za celowe uznać należy przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej wnioskowanych przez niego dowodów.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie zasłużyła na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia,

iż stosownie do treści art. 476 § 2 kpc przez sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozumie się sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych, dotyczących: ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia rodzinnego, emerytur i rent, innych świadczeń w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odszkodowań przysługujących w razie wypadków

i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową lub służbą w Policji lub Służbie Wojskowej. Zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w tych sprawach wyznacza zatem decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477<sup>9</sup> i art. 477<sup>14</sup>) i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 22 lutego 2012r., II UK 275/11, LEX nr 1215286 oraz z dnia 18 stycznia 2008r., II UZ 43/07, LEX nr 442809). Odwołanie od decyzji

organu rentowego zastępuje przy tym pozew, zaś zainicjowane jego wniesieniem postępowanie sądowe ma charakter odwoławczy, co oznacza,

iż wynikająca z art. 316 kpc ogólna zasada obowiązująca w postępowaniu cywilnym, zgodnie z którą podstawą rozstrzygnięcia roszczenia jest stan rzeczy istniejący

w chwili zamknięcia rozprawy, przy czym sformułowanie "stan rzeczy" obejmuje również stan faktyczny, doznaje weryfikacji, polegającej na tym, iż sąd kontroluje wyłącznie stan rzeczy - faktyczny i prawny - istniejący w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Ma ona bowiem uzasadnienie tylko wtedy, kiedy odwołanie się do art. 316 § 1 kpc wypaczałoby charakter postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prowadziłyby do jaskrawego pominięcia odrębności tego postępowania poprzez całkowite pozbawienie znaczenia postępowania administracyjnego poprzedzającego postępowanie sądowe. Niebezpieczeństwa takiego nie ma w sytuacji, kiedy spełnienie się ostatej

z przesłanek prawa do świadczenia w trakcie postępowania sądowego jest oczywiste i niekwestionowane przez organ rentowy (por. m.in. wyroki z dnia 10 marca 1998r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999, Nr 5, poz. 181; z dnia 20 maja 2004r., II UK 395/03, OSNP 2005, Nr 3, poz. 43; z dnia 25 stycznia 2005r., I UK 152/04, OSNP 2005,

Nr 17, poz. 273; z dnia 2 sierpnia 2007r., III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20,

poz. 293). Odstępstwo od zasady badania legalności decyzji na dzień jej wydania jest szczególnie uzasadnione w przypadku oceny prawa do świadczenia uzależnionego między innymi od warunku rozwiązania stosunku pracy, np. na art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli powyższe wymaganie zostanie spełnione po wydaniu decyzji - w trakcie postępowania odwoławczego przed sądem - nie ma przeszkód, aby sąd, stwierdziwszy spełnienie pozostałych przesłanek tego prawa, przyznał świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012r., I UK 411/11, LEX

nr 1214553).

Podkreślić również należy, iż w postępowaniu odrębnym w sprawach

z zakresu, toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego wydanych na wniosek o przyznanie emerytury lub renty, niedopuszczalne jest przedmiotowe przekształcenie roszczenia (art. 193 kpc) przez żądanie ustalenia tylko niektórych przesłanek warunkujących prawo do świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005r., OSNAPiUS 2005, nr 16, poz. 255). Decyzja organu rentowego rozstrzyga bowiem o prawie do konkretnego świadczenia jako całości,

a nie o poszczególnych elementach składających się na to prawo. W konsekwencji Sąd stwierdzający spełnienie przez ubezpieczonego jednego lub więcej warunków powstania prawa do świadczenia, nie może ustalić tego w sentencji wyroku, przy jednoczesnym oddaleniu odwołania ubezpieczonego od niekorzystnej dla niego decyzji organu rentowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000r., OSNAPiUS 2002, nr 16, poz. 389).

Inicjującą postępowanie w rozpatrywanym przypadku decyzją z dnia

30 czerwca 2011r. - wydaną na wniosek P. K. o emeryturę z dnia

10 maja 2011r. - organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury na podstawie

art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009, nr 153, poz. 1227 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) wskazując, iż nie udokumentował rozwiązania stosunku pracy, a ponadto do dnia 1 stycznia 1999r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Jak trafnie przyjął Sąd I instancji, aprobując wcześniejsze równie prawidłowe stanowisko organu rentowego, skoro będący pracownikiem skarżący nie rozwiązał stosunku pracy, to istotnie nie mógł nabyć prawa do emerytury przewidzianej

w powołanym art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z ust. 1 którego ubezpieczonym urodzonym po dniu

31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego



w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Po myśli ust. 2 cytowanego przepisu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Wypada również podkreślić, iż stosownie do treści art. 100 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa.

Wobec trwania zatem stosunku pracy ubezpieczonego, jego prawo do będącego przedmiotem sporu świadczenia, nie mogło powstać niezależnie od tego, czy spełnia warunek wykazania stosownych okresów pracy w szczególnych warunkach. Niespełnienie wszak przez zainteresowanego ustawowych warunków koniecznych do przyznania świadczenia w każdym przypadku powoduje wydanie decyzji odmownej. Wydanie takiej decyzji następuje również wtedy, gdy nie spełnia on chociażby jednego z ustawowych warunków niezbędnych do przyznania świadczenia.

Przedstawionej oceny nie zmienia także podnoszona przez pełnomocnika skarżącego okoliczność, iż na mocy art. 1 pkt 20 ustawy z dnia 11 maja 2012r.

o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2012r., poz. 637) z dniem 1 stycznia 2013r.

w art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych otrzymuje brzmienie: "emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa", co także w przypadku ubezpieczonych będących pracownikami oznacza odstępianie od wymogu rozwiązania stosunku pracy, jako warunku niezbędnego do przyznania emerytury.

Obowiązujący bowiem w interesującej Sąd dacie wydania kontrolowanej decyzji stan prawny wymóg rozwiązania stosunku pracy, którego również w dacie wyrokowania przez Sąd II instancji P. K. bez wątpienia nie spełniał, niweczył jego starania o przyznanie przedmiotowego świadczenia. Tym bardziej, iż niezależnie od pozostawania w zatrudnieniu organ rentowy jako przyczynę odmowy przyznania ubezpieczonemu prawa do omawianej emerytury wskazał także fakt, iż do dnia 1 stycznia 1999r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 11 lat, 2 miesiące i 26 dni takiej pracy.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącego o odroczenie rozprawy do początku 2013r. celem przeprowadzenia dowodu z zeznań wnioskowanych w odwołaniu świadków, co oznaczałoby faktycznie konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości przez Sąd II instancji.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał nadto wniosek skarżącego dotyczący zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności art. 184 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z ustawą zasadniczą.

Poza sporem pozostaje, iż prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego ma charakter konstytucyjnej gwarancji (art. 67 ust. 1 Konstytucji). Wprawdzie zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa, to jednak musi ona opierać się na konstytucyjnej aksjologii. Musi zwłaszcza podejmowane regulacje opierać na zasadach sprawiedliwości społecznej i równości.

Przypomnieć jednak należy jednolite stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, iż ocena celowości i trafności rozstrzygnięć parlamentu wykracza poza zakres kompetencji sądownictwa konstytucyjnego. Obowiązek wyboru

najbardziej trafnych rozstrzygnięć spoczywa na parlamencie, który ponosi odpowiedzialność polityczną za sposób wykorzystywania kompetencji prawotwórczych (orzeczenie z 20 listopada 1995r., K. 23/95, OTK w 1995 r., t. II, poz. 33, s. 121). Skoro do kompetencji ustawodawcy należy stanowienie prawa odpowiadającego założonym celom politycznym i gospodarczym oraz przyjmowanie takich rozwiązań prawnych, które jego zdaniem będą najlepiej służyły realizacji tych celów, to zadaniem Trybunału Konstytucyjnego nie jest orzekanie o merytorycznej trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę (orzeczenie z 24 lutego 1997r., K. 19/96, OTK ZU Nr 1/1997, poz. 6, s. 40). Dla hierarchicznej kontroli zgodności aktów normatywnych przez Trybunał Konstytucyjny punktem wyjścia jest zarówno domniemanie konstytucyjności, jak i racjonalności ustawodawcy. Trybunał interweniuje natomiast w tych wszystkich wypadkach, w których ustawodawca przekroczył zakres swojej swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny, że naruszenie klauzul konstytucyjnych wynikających z art. 2 Konstytucji stanie się ewidentne (orzeczenie z 26 kwietnia 1995r., K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 134). W sprawach dotyczących problematyki społecznej zwraca uwagę na to, aby zróżnicowanie systemów ubezpieczenia społecznego nie było nadmierne, jak to zaznacza Trybunał w sprawie K. 5/99.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtowało się również stanowisko, iż wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych musi zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonywujących argumentach. Argumenty te (uwzględniając dotychczasowe wypowiedzi orzecznictwa Trybunału) ujął Trybunał w orzeczeniu z 3 września 1996r., sygn. K. 10/96 następująco: muszą one mieć: "po pierwsze, charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy, wprowadzane zróżnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium, po drugie, argumenty te muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych, po trzecie, argumenty te muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (...) jedną z takich zasad konstytucyjnych jest zasada sprawiedliwości społecznej. Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma więc znacznie większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnieniu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację (uprzywilejowanie), jeżeli nie znajduje podtrzymania w zasadzie sprawiedliwości społecznej. W tym sensie zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej w znacznym stopniu nakładają się na siebie" (OTK w 1996r., t. II, poz. 33, s. 72-73). Do tego poglądu nawiązują wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 16 grudnia 1997r. (K. 8/97, OTK w 1997r., poz. 30, s. 553-554) i z 13 kwietnia 1999r. (K. 36/98, OTK ZU Nr 3/1999, poz. 40, s. 243-244).

Skoro zatem intencją wprowadzenia do porządku prawnego komentowanego art. 184 było stopniowe wygaszanie określonych tym przepisem uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym wynikającym z wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, którego pośrednim celem było również pozyskiwanie stanowisk pracy uwalnianych przez korzystających z tego rodzaju uprawnień ubezpieczonych, przewidziany w jego ust. 2 wymóg rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być uznany za naruszający jakiekolwiek normy konstytucyjne, w tym zwłaszcza zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej.

Mając na uwadze powyższe rozważania i uznając w ich świetle apelację ubezpieczonego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 kpc orzekł o jej oddaleniu.

/-/SSO del. G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM